

Wyrok z dnia 9 grudnia 2004 r.

II UK 100/04

Sędzia w stanie spoczynku podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu pracowniczemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości na stanowisku profesora.

Przewodniczący SSN Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2004 r. sprawy z wniosku Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. z udziałem zainteresowanego Edwarda W. o objęcie ubezpieczeniem społecznym, na skutek kasacji Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 27 lutego 2004 r. [...] oddalił apelację Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w W. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 3 grudnia 2002 r. [...], oddalającego odwołanie Instytutu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z dnia 10 września 2001 r., stwierdzającej, że Edward W. od dnia 1 stycznia 1999 r. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Za bezsporne w sprawie Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd drugiej instancji stanowisko to zaakceptował, że Edward W. - sędzia [...] w stanie spoczynku, był zatrudniony w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w oparciu o umowę o pracę na stanowisku profesora. Za okres całego 1999 r. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości nie odprowadzał z tytułu jego zatrudnienia składek na ubezpieczenie społeczne, dopiero w styczniu 2000 r. złożył do organu rentowego stosowną deklarację rozliczeniową i

podjął wpłatę składki. Sąd Okręgowy ustalił także, iż Instytut wystąpił do organu rentowego o umorzenie zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, nieodprowadzonych za 1999 rok, lecz organ odmówił uwzględnienia wniosku. Sąd Okręgowy uznał, iż objęcie przez organ rentowy zainteresowanego Edwarda W. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę jest uzasadnione. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, wskazując, iż tytułem ustalenia przez organ rentowy podlegania przez zainteresowanego Edwarda W. obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, nie jest jego status „sędziego w stanie spoczynku” ale status „pracownika”.

W kasacji od tego wyroku, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości” i „rozpoznanie sprawy na rozprawie”. Podstawę kasacji stanowiły zarzuty naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 8 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) oraz art. 59 § 3, 4, 5, 6, art. 71 § 2 i 3 i art. 78 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1994 r. Nr.7, poz. 25 ze zm.). Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji wskazał, iż „ze względu na wagę zagadnienia i fakt, iż przedmiot sporu nie jest jednoznacznie uregulowany w przepisach, niezwykle cenne byłoby uzyskanie w tej sprawie wykładni Sądu Najwyższego”.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Stosownie do art. 393¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. Granice te wyznaczają przytoczone w niej podstawy skonkretyzowane zarzutami, ich uzasadnieniem oraz jej wnioskami.

Podniesiony w kasacji zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 136, poz. 887 ze zm.), zwanej dalej ustawą systemową, jest nieusprawiedliwiony. Stosownie do art.8 ust. 1 tej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, z których żaden nie odnosi się do sędziów, zarówno wykonujących obowiązki sędziego, jak i pozostających w stanie spoczynku. Nie odnoszą się do nich także wyłączenia z art. 6 tej ustawy. Trafnie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślił, że

„tytułem ustalenia przez organ rentowy podlegania przez zainteresowanego - Edwarda W. obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, nie jest jego status „sędziego w stanie spoczynku”, ale status „pracownika”. Niekonsekwentny i chybiony jest pogląd kasacji: „nie można (...) przyjąć interpretacji, że ustawa o ustroju sądów powszechnych jest *lex specialis* w stosunku do ustawy o ustroju sądów powszechnych (jest to ewidentny błąd, a wnoszącemu kasację chodzi prawdopodobnie o ustawę systemową - uwaga SN) tylko w odniesieniu do sędziów i sędziów w stanie spoczynku, natomiast nie ma zastosowania, gdy pobierają oni wynagrodzenie z tytułu świadczenia pracy w innych formach”. Zdaniem wnoszącego kasację „ustawa ta (...) jest *lex specialis* i ma zastosowanie wobec tych podmiotów we wszystkich przypadkach, a więc takich, gdy podmiot świadczący inną pracę jest w stanie spoczynku (a więc nie traci swojego statusu sędziego) i świadczy ją z zachowaniem warunków określonych w ustawie ustroju sądów powszechnych. Dotyczy to przypadków, gdy sędzia podejmuje zatrudnienia z zachowaniem warunków o których mowa w art. 105 u.s.p. W takim przypadku, naszym zdaniem, nie mogą mieć zastosowania obowiązki wynikające z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż godziłoby to w jedną z podstawowych zasad prawa określoną w art. 5 ustawy kodeks cywilny to jest zasadę współżycia społecznego.” Niekonsekwentny, bo truizmem jest przypomnienie, że przepisy szczególne muszą być wykładane ściśle, nie podlegają wykładni rozszerzającej. Zgodne z tą zasadą jest więc stanowisko Sądu Apelacyjnego, że „wynagrodzenie sędziego”, od którego nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne - zgodnie z wolą ustawodawcy - to wynagrodzenie, pobierane przez sędziego z tytułu wykonywanych przez niego obowiązków sędziego. Nie znajduje oparcia pogląd kasacji o istnieniu luki prawnej co do obowiązku odprowadzania składki na ubezpieczenie społeczne sędziów wykonujących dodatkowe zatrudnienie. Nie można bowiem mówić o luce prawnej, skoro ustawodawca, używając liczby pojedynczej, jednoznacznie zwolnił z obowiązku odprowadzania składki tylko „wynagrodzenie sędziego”, a nie „wynagrodzenia” i uzyskiwany przez niego przychód. Konsekwencją tego ustawowego uregulowania jest to, że sędziowie zarówno pełniący służbę, jak i pozostający w stanie spoczynku podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu pracowniczemu z tytułu innego zatrudnienia, także zatrudnienia na stanowisku profesorów wyższych uczelni. Chybiony, bo fakt, że sędzia zatrudnienie wykonuje „z zachowaniem warunków, o których mowa w art. 105 u.s.p.”, w żaden sposób nie wpływa na charakter stosunku prawnego łączącego go z pracodawcą. Bezprzedmiotowe jest

powoływanie się kasacji na art. 5 k.c. ponieważ prawo ubezpieczeń społecznych, w znaczeniu prawa materialnego, nie jest prawem cywilnym i w sprawach z tego zakresu przepis ten nie ma zastosowania.

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, odnoszącego się do podstawy wymiaru składek nie został w kasacji uzasadniony, co zwalnia Sąd Najwyższy z potrzeby rozważania jego zasadności.

Nie ma to wprawdzie istotnego wpływu na niniejsze rozstrzygnięcie, jednakże Sąd Najwyższy nie może pominąć bezzasadności argumentu kasacji, że Sąd Apelaacyjny wadliwie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1999 r., II UKN 126/99 (OSNAPiUS 2000 nr 24, poz. 913), ponieważ dotyczył on „sytuacji, gdy sędzia w stanie spoczynku wykonywał zawód adwokata, a więc z mocy prawa tracił status sędziego w stanie spoczynku”. W stanie prawnym, mającym wówczas zastosowanie, dopuszczalne było wykonywanie przez sędziego w stanie spoczynku, za zgodą Ministra Sprawiedliwości (następnie - prezesa właściwego sądu), zawodu adwokata w ramach działalności gospodarczej, więc wykonujący taką działalność sędzia nie tracił „statusu sędziego”, ani prawa do uposażenia w stanie spoczynku. W wyroku tym Sąd Najwyższy uznał, że sędzia w stanie spoczynku nie jest zwolniony z obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne, mimo że stosownie do art. 2 ust.2 pkt 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.) osoby, które miały ustalone prawo do emerytury lub renty obowiązki temu nie podlegały. Zawarty w uzasadnieniu tego wyroku wywód prawny ma zastosowanie również w niniejszej sprawie. Przypomnieć też trzeba wielokrotnie wyrażane stanowisko Sądu Najwyższego, że sędzia wykonujący poza służbą sędziowską działalność zarobkową, objętą systemem ubezpieczeń społecznych nie jest wyłączony z obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu tej działalności. (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia: z 9 listopada 1999 r., III ZP 16/99, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 283; 13 lutego 2001 r., III ZP 38/00, OSNAPiUS 2002 nr 19, poz.468 z aprobującą glosą K. Kolasińskiego, OSP 2002 nr 10, poz. 132, 8 kwietnia 2004 r., II UZP 1/04, OSNP 2004 nr 17, poz. 302). Wyrażone w nich poglądy odnoszą się także do sędziów w stanie spoczynku zatrudnionych na stanowiskach profesorów.

Podniesione w kasacji zagadnienie ekwiwalentności składki i świadczeń ubezpieczenia społecznego obszernie wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2000 r., K 9/00 (OTK ZU 2000 nr 8, poz. 294) dlatego Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby powtarzania tego wyводу, który podziela w całej rozciągłości.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę na uwłaczającą powadze skarżącego Instytutu niedbałość z jaką sporządzono rozpatrywaną kasację. Pomijając wyżej wspomniany brak uzasadnienia jednego z zarzutów, to obydwie wnioski kasacyjne są wadliwe. Przede wszystkim wniosek o rozpoznanie kasacji na rozprawie był bezprzedmiotowy, ponieważ - zgodnie z art. 393⁸ k.p.c. - zasadą jest rozpoznawanie kasacji od wyroków na rozprawie. Wyjątki od tej reguły stanowi § 2 tego przepisu, lecz żaden z nich nie ma zastosowania w sprawie. Przeprowadzenia rozprawy strony mogą zażądać (w kasacji lub w odpowiedzi na kasację) wyłącznie wówczas, gdy kasacja jest oparta tylko na podstawie naruszenia przepisów postępowania, czyli na podstawie z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., natomiast wniesiona w sprawie kasacja została oparta wyłącznie na podstawie wskazanej w pkt 1 tego przepisu. Wnosząc o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości” kasacja pozostawiła Sądowi Najwyższemu doprecyzowanie tego wniosku. Podkreślić też należy, że Sąd Apelacyjny nie „utrzymał w mocy” wyroku pierwszej instancji, jak to określono w uzasadnieniu kasacji, lecz stosownie do art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====